

BIEŻĄCE  
HISTORYCZNY

2112

- 1.) Tadeusz Kobylecki sierżant, 30 lat, 30, starszy strażnik graniczny, 2112
- 2.) 22/III 1940 zabrano 2 autobusy z obywatelami internowanymi. Ukłaska na Górnicy, przez bolszewików.
- 3.) Korciak
- 4.) Obsza w Korciaku mieszkał się w dawnym klasztorze. Warunki mieszkaniowe raczej dobre.
- 5.) W obszarze Korciak internowanymi byli oficerowie, policja, straż graniczna i cywile - raczej element inwalidny przez bolszewików za bardzo niebezpieczny dla nich.
- 6.) Sytuacja w obszarze była bardzo monotonna, mało rozrywkowa na nauce języków obcych, gry w szachy. Wyżywienie nieogorzone. Odwiedzający nie dawali. Żadki klasi o życie kulturalne w obszarze było kino, ale filmy były wyłącznie propagandowe, bardzo naiwne

1) Głównie. Porządek był zorganizowany około 10  
 w ośrodku i posiadał Polaków.

2) Byłem przesłuchiwany 3 razy, wypytywano  
 oż mi o praktyczną stronę graniczną i o stosunki  
 na granicy niemieckiej. Bardzo przesłuchiwano  
 mnie kilka razy. Propagandę komunistyczną  
 słono nam przez „politanków”, ale ci byli  
 zawsze wysłaniami przez Polaków.

3) Właściwie aboem był szpital ale z niego nie  
 karaytatem. Było kilka wypadków śmierci  
 i posiadał zatrudnionych oraz 2 samobójstwa  
 przez powieszenie.

4) Głównie z domem przez cały czas pobytu w obozie  
 nie otrzymywałem depesz na kilka dni  
 przez wyłączeniem na północną stronę  
 wysłano mi 3 listy z domem od rodziny.  
 Jemni zatrudnieni otrzymywali listy dość  
 często a nawet paczki żywnościowe.

W lipcu czerwiec 1941 zostałem wywieziony  
 na północną stronę. Od tego momentu  
 charakterowo nas jak więźniów, obchadzono  
 się z nami brutalnie. Na okładce „Kłosa Lekkiego”  
 przesłano nas w okropnych warunkach i ciarowem  
 jeśli nam dawano bardzo mało, a po przyjeździe  
 nie mogąc łapać i powodu braku jedzenia  
 nie dawano nam w ogóle jeśli przez 3 dni. Właściwie  
 północną stronę było gdzieś mieszkanie, było  
 kilka namiotów, że jeśli miało się coś post  
 gołym wiekiem. W namiotach nie było żadnego  
 porządku i utrzymania. Właściwie  
 dawano nam pracownik przy budowie strażnicy  
 przy pracownikom w porcie. Wyżywienie  
 było zupełnie niewystarczające, dawano nam  
 ryż, siemiędrożny ryż, około bardzo mało  
 więcej 75 gramów na dobę. Gdyby nie  
 wagina 80% z nas nie przetrwałoby jedyny.

ziemy. Lidskie warunki połączone z gęstością  
 i kontynentalnego klimatu. Choć północnie  
 byliśmy około 2<sup>go</sup> tygodnia. Traktowane  
 nas bardzo, mówiono że tam już nasz  
 koniec. I woli wyjechać nas napisać do  
 szwedzkiej i później do oboru w Siedle.  
 Podczas podróży powrotnej nie są w Traktowaniu  
 nas nie powiedziano, żeby wypasli bicia kołbami.  
 Wbrew nam w oborze Siedle również są na  
 lepsze. Tam ogłoszono nam powrót paktu  
 z Polką i w tym oborze wstąpiłem do  
 oboru Polki w sierpniu 1944 po przyjeździe  
 do oboru Piłkownika Siłk-Serwowskiego.  
 I oboru Siedle pojechał już bez kolumny  
 do Tatarynowa.

Wojciech Tadeusz  
 nieśmiółko.